



- zawiadomiła obie instytucje o popełnionym wykroczeniu, które polegać miało na krzykach i głośnym zachowaniu pod budynkiem sądu, co zakłócało pracę Pani Prezes ( picie kawy)

- a po drugie zorganizowaliśmy nielegalne zgromadzenie - bez wymaganego zezwolenia.

Zdenerwowany policjant zaczął telefonicznie zdawać sprawozdanie przełożonym uznając, że baner z napisem jest **flagą** a stroje statutowe stowarzyszenia obrażają sąd (cała ta sytuacja została nagrana).

Głupota wg nas ma jednak swoje granice. Spyaliśmy funkcjonariuszy czy znana jest im ustawa o zgromadzeniach i oświadczyliśmy, że 9 osobowa grupa **nie jest** zgromadzeniem i nie wymaga zezwolenia ani zgłoszenia. (Tak było wyłącznie za Stalina i w stanie wojennym). Te ustawowe wymogi winna znać z urzędu Pani Prezes Sądu.

Dodatkowo wytłumaczyliśmy funkcjonariuszom, iż żaden urząd umiasta nie wydaje zezwolenia a w celach organizacji zgromadzenia dokonuje się wyłącznie zgłoszenia.

Oświadczyliśmy, co było także widać, że nie dysponujemy żadnym sprzętem nagłaśniającym ani też nie zachowywaliśmy się głośno. Wręcz przeciwnie - nigdy tak cicho nie byliśmy - bo też i naszym zamiarem nie było nic innego jak zaprotestowanie braku sprawiedliwości w RP - poprzez powieszenie banera.

Nie dziwi nas brak wiedzy funkcjonariuszy policji i straży miejskiej o treści ustawy dotyczącej zgromadzeń, gdyż z pewnością nikt ich tego nie uczy, a oni wykonywali polecenie swoich szefów, którzy ustawy tej także nie znają - co już musi dziwić.

**Kompromitujące było jednak zachowanie Prezesa Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich - SSR Beaty Bergier, która jak widać nie tylko nie umie liczyć do 15 (zgrupowaniem wg ustawy jest wyłącznie grupa osób powyżej 15), nie zna ustaw, ale także zawiadomiła o niepopelnionym wykroczeniu, tj. o zakłócaniu porządku publicznego i głośnym zachowaniu członków stowarzyszenia.**

**Tym samym zajęła niepotrzebnie czas 5 funkcjonariuszy publicznych, nadużywając swoich uprawnień. Zaś jej celem było zastraszenie legalnie działającej organizacji, podobnie jak to robiono pod Krzyżem. Jak się zdaje śnią jej się nadal czasy stalinowskie. W sprawie tej Stowarzyszenie złoży odpowiednie skargi i zawiadomienie o przekroczeniu uprawnień przez Prezesa Sądu Rejonowego SSR Beaty Bergier.**

Nie ma się więc co dziwić zdesperowaniu normalnych ludzi, kiedy funkcjonariusze publiczni szczują swoich kolegów na zachowujących się z godnością i zgodnie z prawem członków organizacji pozarządowej - legalnie działającej.

**Przypominamy, że w tym samym dniu doszło do tragicznego nieszczęścia w Łodzi o czym mówiono we wszystkich mediach w Polsce. Zaś odpowiedzialnością na to nieszczęście była arogancja i buta Prezesa Sądu w Siemianowicach - SSR Beaty Bergier. Osoby takie jak w/w sędzia nigdy niczego się nie nauczą i nigdy też nie będą dobrymi sędziami ani szefami. Ich pierwsza zasada to jak widać zastraszanie i demonstracja siły.**

**Na tym tle wręcz jako promyk słońca jawi się właściwe zachowanie Przewodniczącej II Wydziału Karnego tego samego sądu - SSR Renaty Marmol. Nie będziemy jednak zbyt chwalić, aby Pani Prezes nie zrobiła jej krzywdy.**